Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.04.2015 www.osw.waw.pl

Rosja podkopuje nuklearne porozumienie z Iranem

Witold Rodkiewicz

13 kwietnia prezydent Władimir Putin podpisał dekret, który otwiera możliwość eksportu rosyjskich rakietowych systemów przeciwlotniczych S-300 do Iranu. Wyjaśniając tę decyzję, minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow oświadczył, że rezygnacja przez Rosję w 2010 roku z eksportu tych rakiet do Iranu była wyłącznie gestem dobrej woli mającym sprzyjać negocjacjom w sprawie irańskiego programu nuklearnego. Według ministra, podpisanie 2 kwietnia porozumienia między Iranem i „szóstką" (USA, Rosja, Wielka Brytania, Francja, Chiny, Niemcy) usuwa pierwotną przyczynę rosyjskiego embarga, które wychodziło poza ramy sankcji nałożonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w czerwcu 2010 roku. Embargo to nałożył we wrześniu 2010 roku ówczesny prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew, blokując realizację podpisanego w 2007 roku kontraktu na dostawę Iranowi pięciu dywizjonów rakiet przeciwlotniczych S-300-PMU1 o wartości ok. 800 mln USD. Również 13 kwietnia wiceminister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Riabkow zadeklarował, że Rosja i Iran realizują uzgodnione w sierpniu 2014 roku porozumienie o barterowej wymianie rosyjskich produktów rolnych i przemysłowych na irańską ropę. Jednak nie potwierdzają tego ani źródła irańskie, ani rosyjski minister energetyki Aleksandr Nowak.

Komentarz

- Decyzja o wycofaniu się Rosji z embarga na dostawy rakiet przeciwlotniczych oraz oświadczenia o uruchomieniu transakcji barterowej są rosyjską reakcją na rysującą się perspektywę kompromisowego rozwiązania problemu irańskiego programu nuklearnego. Jego rozwiązanie oznaczałoby bowiem wyjście Iranu z międzynarodowej izolacji. Rosja straciłaby pozycję uprzywilejowanego partnera handlowego, wojskowego i politycznego Teheranu. Nuklearne porozumienie otwierałoby możliwość sprzedaży irańskiej ropy naftowej i gazu ziemnego na rynki zachodnie, co uderzałoby w interesy gospodarcze Rosji. Osłabiłby także pozycję przetargową Rosji wobec Waszyngtonu, który nie musiałby już więcej zabiegać o współdziałanie Rosji w kwestii Iranu.
- Moskwa deklaruje satysfakcję z powodu osiągnięcia ramowego porozumienia między Iranem a „szóstką". Jednak komentarze rosyjskich dyplomatów oraz logika rosyjskiego stanowiska w kluczowej na obecnym etapie negocjacji kwestii kalendarza zniesienia międzynarodowych sankcji wobec Iranu sugerują niezadowolenie Moskwy. Poparcie przez Rosję, wbrew stanowisku zachodnich członków „szóstki", żądania Teheranu natychmiastowego zniesienia sankcji zmniejsza szanse na ustępstwa Iranu w tej kwestii i tym samym osiągnięcie ostatecznego porozumienia.

- Działania Rosji wzmacniają przeciwników kompromisu tak w Iranie, jak i w USA, a tym samym zwiększają prawdopodobieństwo jego odrzucenia, co jest *de facto* celem Moskwy. Oświadczenia rosyjskich dyplomatów o uruchomieniu transakcji barterowych z Iranem mają podobny cel, a jednocześnie są ostrzeżeniem pod adresem Waszyngtonu, że Rosja gotowa jest na stworzenie Iranowi możliwości obejścia zachodniego embarga naftowego. Próba wykolejenia porozumienia z Iranem jest także uderzeniem w prezydenta USA Baracka Obamę, dla którego porozumienie to ma stać się głównym międzynarodowym sukcesem jego prezydentury.